

1972

List O. Leonarda do O. Michała Machejka.¹

JM+JT
Pax Christi!

Rutana, 29.01.1972

Drogi Ojcze!

Trochę nasze plany pozmieniały się, ja jestem w Rutanie z O. Eliaszem. Ks. Biskup radził, abym został w tej misji, by nawiązać różne kontakty – dać się poznać. Nie chciałem się sprzeciwiać. Jest tutaj komisarz policji, poczta, itd. A Mpinga jest oddalona od wszystkiego, choć ładna.

Już wszyscy Ojcowie są na różnych placówkach. O. Kamil sam na razie w Mpinga, Br. Marceli dalej w Buta, a Br. Sylwester w Rutovu. O. Teofil i O. Jan Kanty na kursie.

Auto już mamy, jest tu w Rutanie, ćwiczymy z O. Eliaszem przy pomocy Greka, kupca. Również uczymy się kirundi, dzisiaj miałem małe kazanie do młodzieży szkolnej.

Napisałem prośbę do Definitorium, aby Ojcowie mogli podczas roku stażu odmawiać po francusku tę godzinę kanoniczną, którą odmawiają wspólnie z pozostałymi misjonarzami.

Otrzymałem przesyłkę Ojca z pieczętką. Bóg zapłać. (...)

O. Bogusław chciałby pomagać, ale wysyłaniem różnych rzeczy. To jest nieaktualne ze względu na cło i koszt transportu. Chciałby pomóc odprawianiem Mszy św. ale ja nigdzie nie mogę zdobyć intencji.

Co dwa miesiące odwiedzę każdego z Ojców. Rozstaliśmy się z żalem. (...)

Intronizację obrazu Matki Bożej odkładam na później – może do 16 VII 72 lub wcześniej, zobaczemy.

Serdecznie pozdrawiam i polecam się pamięci.

O. Leonard od Męki Pańskiej

1 AKP OCD, AMBR 5/39, k. 36